Nr. 133 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 12 Czerwca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 1[illegible]
Adres Administra[illegible]
ul. Jagiellońsk[illegible]
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Za Judaszowe srebrniki

Kraków, 10 czerwca.

Szpiegostwo jest tak stare niemal jak świat i przez cały ciąg dziejów ludzkości przewija się **czarna nić zdrady.** Szpiegostwem posługiwali się wszyscy, stanowiło ono i stanowi do dzisiaj jedną z **najniebezpieczniejszych broni, chociaż szpiegiem pogardzają wszyscy.**

Z czasem szpiegostwo polityczne, **a zwłaszcza wojskowe** ujęte zostało w pewien system i wytworzono cały aparat, którego celem jest **zdobywanie tajemnic wojskowych przeciwnika czy sąsiada.** Przed rokiem 1870 Francja roiła się od szpiegów niemieckich, przed wojną rosyjsko-japońską cała Mandżurja zalana była szpiegami japońskiemi, a przed wybuchem wojny światowej Rosjanie dobrze przygotowali sobie grunt w Galicji wschodniej.

Akcja szpiegowska **nie ogranicza się jednak tylko do lokalnych wywiadów.** Stara się ona zawsze **przedewszystkiem dotrzeć do tego mózgu kierujących obroną kraju, jakim jest sztab generalny i centralne instytucje państwowe.** Najlepszym tego dowodem była głośna w swoim czasie afera szpiegowska pułkownika austrjackiego sztabu generalnego **Redla,** dzięki zdradzie którego Austrja przegrała pierwszą fazę wojny z Rosją. Redel bowiem poza planami twierdzy przemyskiej wydał Rosji także **plany mobilizacji kolejowej i organizacji transportów wojskowych,** a są to rzeczy, które nie dadzą się zmienić od ręki i opracować ponownie w kilku miesiącach.

Jakkolwiek krecia robota szpiegowska była zawsze czemś od czego z odrazą odwracali się ludzie, to jednak stwierdzić należy, iż były jednostki, które z miłości i poświęcenia dla swej ojczyzny oddawały się temu rzemiosłu. Takimi bohaterami byli dwaj japońscy oficerowie, rozstrzelani przez Rosjan w Mugdenie.

Ale wszystko to odpada, gdy **ktoś z pobudek osobistych,** gnany niezdrową ambicją, ślepą zemstą, **czy ohydną chęcią zysku za judaszowe srebrniki sprzedaje swoją własną ojczyznę i wydaje ją w ręce wrogów.** Wtedy pozostaje tylko **naga potworna zbrodnia najpodlejsza, najnikczemniejsza, do jakiej wogóle zdolną może być natura człowiecza.**

* * *

Tego rodzaju wypadek zdarzył się niestety w Polsce, w Warszawie.

Sąsiedzi nasi **ze wschodu czy zachodu** nie zasypiają gruszek w popiele i prowadzą na naszem terytorjum **wytężoną akcję wywiadowczą,** czego najlepszym dowodem jest **ilość wykrywanych przestępstw** i aresztowanych szpiegów. Sprawy te są tak częste, że społeczeństwo **nasze przywykło już liczyć się z temi objawami jako ze złem koniecznem.**

Wykryta jednak ostatnio w Warszawie wielka afera szpiegowska **wstrząsnęła opinją publiczną.** Odsłania bowiem tak **potworną głębię ohydy i upadku moralnego, wykrywa tak długie i gęste sieci organizcji wywiadowczej, jaką jedno z ościennych państw usiłuje nas omotać, rysuje perspektywy tak wielkiego dla państwa niebezpieczeństwa,** że dreszczem zgrozy przeniknąć musi każdego Polaka.

Oto, jak donoszą z Warszawy, policja **wykryła doskonale zorganizowaną szajkę szpiegowską, która swą siecią objęła całą Polskę, a macki jej sięgają nawet kilku ministerstw.**

Kierownikiem całej akcji był niejaki **Iwan Pietrowicz Zubow,** który przed aresztowaniem **schronił się do budynku jednego z poselstw zagranicznych** w Warszawie. Aresztowano natomiast jego główną pomocnicę, **Stefanję Iwanową Bałaszową, przy której znaleziono tajne dokumenty sztabu generalnego i centralnych urzędów państwowych.** Ponadto ujęty został **aplikant adwokacki** i redaktor komunizującego tygodnika »Ewangelja myśli«, **Czechowicz,** który zeznał w śledztwie, że pieniądze na wydawnictwo swego tygodnika, służącego za parawan dla akcji szpiegowskiej, pobierał z zagranicy.

Najważniejszym jednak członkiem organizacji był referent mobilizacyjny ministerstwa kolei, urzędnik 7-go stopnia Banach. Banach, człowiek **starszy, poważny i żonaty,** cieszył się u władz tak **wielkiem zaufaniem** i poparciem, że **pozostawał bez żadnej kontroli i nadzoru i rozporządzać mógł wielu tajnemi dokumentami mobilizacyjnemi i wiadomościami o nowych planach organizacyjnych na wypadek wojny.**

Aresztowanie szpiegów nastąpiło tak nagle, że Banach, niespodziewając się ujawnienia swej zbrodni, w chwili zaaresztowania go **posiwiał z przerażenia.** Banach zeznał, że **za swe usługi** i wykradanie dokumentów ministerstwa kolei **otrzymywał 400 dolarów miesięcznie.** Rewizja dokonana w jego mieszkaniu, wykryła **całe stosy dokumentów z podpisami najwyższych dygnitarzy wojskowych oraz kolejowych.**

* * *

Organizacja szpiegowska, obejmująca cały **kraj, została więc wykryta** i niemal w zupełności zlikwidowana. Ale jest to tylko **jedna strona sprawy.** Każdy bowiem myślący człowiek musi się zapytać:

Jak mogło się stać, że szpiedzy ościennego państwa mogli docierać nawet do ministerstw?

W jaki sposób dostawali w swe ręce tajne dokumenty, posiadające niesłychaną wagę dla bezpieczeństwa państwa?

Gdzie znajdują się takie dokumenty, **kto ma do nich dostęp i gdzie jest nadzór nad ich zabezpieczeniem?**

Oto są pytania, na jakie **kraj cały domaga się odpowiedzi od czynników odpowiedzialnych za jego losy.**

Widocznem jest bowiem, że **jest coś nie w porządku. System kontroli jest albo źle zorganizowany, albo też niewłaściwie wykonywany. Szwankuje również dobór ludzi,** przyjmowanych na tak odpowiedzialne stanowiska i w tych kierunkach musi nastąpić **radykalna zmiana. Za wielkie bowiem rzeczy wchodzą w grę,** aby można było sprawę lekceważyć i przejść nad nią do porządku, **usypiając opinję publiczną zdawkowemi wyjaśnieniami.**

Pozatem należy bezwzględnie zaostrzyć do ostatecznych granic kary za szpiegostwo. Nie można zezwolić na to, aby zdrajca działający na zgubę państwa, **aby zbrodniarz stojący na żołdzie wroga, mógł wykpiwać się z rąk sprawiedliwości kilkuletnią w najlepszym razie karą więzienia.** Ryzyko dla szpiegów musi być podniesione tak wysoko, aby niewielu tylko mogło się zdecydować na wykonywanie swej zbrodniczej roboty. Jesteśmy w położeniu **wyjątkowem i musimy dlatego stosować wyjątkowe środki. Nasz sąsiad ze wschodu** nie robi sobie pod tym względem skrupułów i za **szpiegostwo stosuje tylko jedną karę, to jest karę śmierci.**

Wobec tego więc, co się dzieje, **nie możemy się i my powodować przesadnym liberalizmem i każdy szpieg wojskowy, schwytany na naszem terytorjum, powinien głową nałożyć za swą zbrodnię.**

Wiecznie odrastające łby hydry szpiegowskiej muszą być wycięte żelazem i wypalone ogniem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. Policja stwierdziła, że herszt szajki szpiegowskiej **Zubow, ukrywa się w gmachu jednego z poselstw zagranicznych w Warszawie. Bałaszewą,** która była prawą ręką Zubowa, **zamknięto w więzieniu kobiecem przy ul. Dzielnej.** Otaczają ją troskliwą opieką ci, którzy wydawali pieniądze dla niej na cele szpiegowskie.

W toku śledztwa ustalono, że **zadaniem szajki było przedewszystkiem zdobywanie tajemnic wojskowych Polski.** Szczególnem zainteresowaniem szpiegów cieszyły się **sprawy pogotowia mobilizacyjnego, służby transportowej i lotniska mokotowskiego.**

Briand grozi przekroczeniem Renu, odyby Niemcy napadły na Polskę

Z Paryża donoszą 9 bm.:

Briand wróci we środę lub we czwartek do Paryżu. Nota w sprawie **paktu gwarancyjnego** będzie z końcem tego tygodnia, albo najpóźniej z początkiem przyszłego, wręczona rządowi niemieckiemu.

Briand w nocie do Niemiec wyraźnie zaznacza, że pakt nie może w żaden sposób usunąć jakiegokolwiek paragrafu traktatu wersalskiego, lecz tylko wzmocnić **i potwierdzić pakt pokojowy. Każde wrogie działanie,** któreby Niemcy przedsięwzięli przeciw jednemu z państw sygnatarnych, będzie uważane za »**casus belli**« i wywoła odpowiednie zarządzenia obronne. — Francja zastrzega sobie w pakcie gwarancyjnym **prawo przekroczenia każdej chwili Renu siłami zbrojnemi, w razie gdyby Niemcy przedsięwzięły atak na Polskę albo na Czechosłowację. Anglja zastrzega sobie swbodę decyzji,** w razie jakichkolwiek kroków nieprzyjacielskich na wschodniej granicy Niemiec. Jednym z najważniejszych punktów jest zastrzeżenie Francji w sprawie **arbitrażu,** któremu Niemcy mają się poddać w razie różnicy zdań. **Żadne sądy rozjemcze** — powiedziane jest wyraźnie w nocie — **nie będą mogły kwestjonować granic, wytyczonych przez traktat pokojowy.**

Chamberlain znowu uspokaja Polskę

Londyn, 10 czerwca (PAT). Chamberlain oświadczył wczoraj wieczorem w rozmowie z przedstawicielem Biura Reutera w Genewie, że jest nie tylko zadowolony, że porozumienie z Francją jest zupełne, ale i z tego, że zostało ono osiągnięte bez trudności. Kiedy nota odejdzie do Berlina, to jest rzeczą Francji. Odejdzie ona jako nota francuska, wysłana za zgodą aljantów. Pismo będzie utrzymane w tonie uprzejmym i przyjaznym i rokowania jakie się nawiążą, muszą dać wyniki. W **sprawie Polski** — oświadczył Chamberlain — **nota nie zawiera niczego, coby mogło Polskę urazić albo wywołać jakiekolwiek zaniepokojenie.** Kwestja ta będzie o wiele łatwiejszą do traktowania niż się przypuszcza. **Nota wyjaśnia zupełnie sytuację.**

———o———

Poroniony projekt sądu rozjemczego w razie zatargu zbrojnego pomiędzy Niemcami a Polską

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 10 czerwca. Briand i Chamberlain porozumieli się w sprawie art. 16 paktu o Lidze Narodów i zgodzili się podobno na następującą jego wykładnię: Na wypadek wojny między Polską a Niemcami powołany będzie pod auspicjami Ligi Narodów **sąd rozjemczy, który orzeknie, które z tych państw ponosi winę wybuchu wojny.** Jeżeli udowodnioną zostanie **wina Niemiec,** to Francja będzie mogła **wkroczyć ze swoją armją na terytorjum niemieckie,** i odbyć przez te ziemie przemarsz do Polski. Jeśli natomiast udowodnioną zostanie **wina Polski, Francja musi zrezygnować z przemarszu.**

Byłaby to wielce wesoła farsa, gdyby nie chodziło o rzecz bardzo poważną. Możemy się znaleźć w takiem położeniu: Niemcy atakują nas. Wtedy pod auspicjami Ligi Narodów zwołany zostanie sąd rozjemczy, który orzeknie, kto wywołał wojnę, Niemcy czy Polska. Zanim sąd rozjemczy zostanie zwołany, zanim zbada sprawę i zanim wyda wyrok, Niemcy mogą nas swoją przeważającą siłą liczebną zwyciężyć, zniszczyć połowę Polski i usadowić się w niej. Na wypadek pomyślnego dla nas wyroku może dopiero Francja pośpieszyć nam z pomocą. Za taką musztardę po obiedzie dziękujemy.

Ma to być »wykładnią« artykułu 16 paktu Ligi Narodów. Ależ interpretacja paktu Ligi Narodów należy do wszystkich jej członków. Powtóre Niemcy nie należą do Ligi Narodów i nie troszczą się o żadne »wykładnie« paktu. — Naostatek pozostaje uwaga, że art. 16 paktu jest sam w sobie lepszy, niżeli w interpretacji powyższej.

Z Sejmu

(Nowy poseł. — Sprawa dekompletowania Izby. — Ustawa o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa uchwalona. — Monopol spirytusowy. — Przesyłki starej odzieży z Ameryki. — Wnioski nagłe).

Warszawa, 10 czerwca.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek zakomunikował, że poseł Franciszek **Wierzbicki złożył mandat,** a na jego miejsce wszedł poseł Romuald **Bielicki.** Dalej marszałek oświadczył, że konwent senjorów zgodził się, aby w przyszłości, gdy okaże się brak kompletu, marszałek polecił odczytywanie listy obecnych, a posłowie nieobecni na sali **byli uważani za nieobecnych na posiedzeniu,** choćby byli zapisani na liście obecności.

Następnie po załatwieniu w pierwszem czytaniu szeregu ustaw, przystąpiono do projektu **ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa.** Sprawozdanie przedłożył poseł **Petrycki,** zaznaczając między innemi, że ustawa umożliwia państwu opiekę nad wychodźcami do ostatniej chwili, tak w drodze kolejowej do portu jak i w samym porcie. Połączone komisje, emigracyjna i morska, przyjęły ustawę z małemi zmianami, oraz uchwaliły dwie rezolucje: aby rząd **wypowiedział koncesje** i układy międzynarodowe, które nie odpowiadają zasadom tej ustawy, i aby w ciągu miesiąca przedłożył **projekt ustawy emigracyjnej.**

W dyskusji przemawiał poseł Szyper i stwierdził, że zajęcie się sprawami emigracyjnemi jest w obecnej ustawie **dość nieszczęśliwie zapoczątkowane.** Zasada wyłączności jest słuszna, lecz w Polsce, zdaniem mowcy, jest przedwczesna.

Stanowisko **krytyczne** w stosunku do ustawy zajęła również posłanka **Praussowa,** twierdząc, że ustawa nie tylko nie chroni emigrantów, ale przeciwnie **oddaje ich na łaskę towarzystw okrętowych.** Całe wychodźtwo, bez względu na jego interesy i wolę, będzie kierowane przez porty polskie nad Bałtykiem. Ludzie bogaci i delegaci towarzystw, mogą sobie obierać drogę krótszą i wygodniejszą, a tylko ten człowieek, który i tak jest już ofiarą naszych stosunków gospodarczych, musi jeszcze **zapłacić ten haracz** na rzecz towarzystw okrętowych.

Oprócz p. Prausowej przeciwko ustawie opowiedzieli się posłowie: **Wojciuk** (komunista), **Niemielewski** (Wyzwolenie) i **Stańczyk** (PPS). Jedynie ks. Kubik (Ch. D.) oświadczył się za ustawą, która jednak widocznie miała z góry w Izbie zapewnioną większość, gdyż po wyjaśnieniach ministra handlu i przemysłu **Klarnera, ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.**

Z poezji Młodego Krakowa

JÓZEF ŁABUZ.

Radjo-wiosny

Ten wdech — wydech, jak pełnia, jak hymn torów szerokich —
Hej! prężą się, piętrzą się hen, w zenit szczyty płuc!
Już nie stłumią świąt ziemi chustą jesieni obłoki —
Sercem nam werbel życia w nirwany tam-tam tłuc!
Aż krwi zorza, jak pożar, przepali bruków kamień,
Zetrze żarem z wież świątyń i akademij śniedź,
Lodowce miast promienną przełęczą brzasku przełamie
I strzeli goal słońca w rozwartych ramion sieć.

Złotym wiosny pierścieniem owinie miast ogrody
Tętniący w naszych mięśniach krwią czerwoną dzień;
Jak brylant szczęścia rozbłyśnie w pierścieniu pogody —
Hej! — prawda tego słońca i prawda ziemi tej:
— Cień jej tylko znał w mrokach stary mistrz Zaratustra —
Tak umarł Bóg!
A umarł, jak życie w zeschłych i złych liści ustach
Które jesień rozsiała na rozstaju dróg...

Skonał w piersiach warsztatów i w płucach zgasłych kopalń,
Gdyśmy głosili mózgów i serc naszych strajk...
Lecz zmartwychwstał! Drży w starych posadach Europa,
Dudni złotych południ pochodem nowy maj.
Zmartwychwstał! I nadzieją ozimin rośnie — rośnie,
Od gór szumem napiera roztopowych wód,
Młotem niebo wydzwania coraz silniej i głośniej
Na kowadle stalowem w piekle fabryk i hut.

Słuchajmy! Radjostacje wici życia szelestem
Dają oczekiwany objawienia znak:
W pracy waszych serc, mózgów i mięśni jestem! jestem!
Kilofem i oskardem przytwierdźcie mi tak!
To nic, że świder życia przewierci wam piersi,
Drążąc tunel, przez który strzeli wieczny trakt:
W rozmachu kół i młotów niema — niema śmierci!
Fakt!!!

Pełnia

Ponad niemą rozpaczą zastygłych wulkanów,
Które buntem nie zmogą fal martwego morza,
Nad węzgłowiem miast zgasłych słupem krwawym stanął
Pożar!

Łuną zorzy rozżagwiarz się, Rzeczywistości!
Skrzy się w jasnych Twych włosach słońc jaśmin i złocień...
Dotąd niebem i piekłem byłaś w gwiazd zawrocie! —
Czyż nie można do Boga dojść prościej?

Jak radjum w ranę nocy nabrzękłą milczeniem
Wświecę się próchnem ziemi na wilgotnych rzęsach;
Pleśń zaświatów w pieśń mięśni blaskiem brzasku spłomienię,
Z bezmiarów na glob rzucę przęsła!

Z brzękiem raz się rozprzęgną tajemnic obręcze,
W które nas pocałunkiem Eros-Kościej zaklął.
Rozmach turbin mej woli zgrąży głębin Twych wnętrze,
Nowe niebo wydzwoni zabłąkanym żaglom...

O, rozżarz mroki czarną, jak węgiel, źrenicą!
Sercem: młotów łomotem, warkoczem płomieni
Ogarnij snów upiornych mroźny, jak śmierć, zenit,
O, Matko ziemi, tęsknot człowieka Żarnico!

JAN SZTAUDYNGER.

Sam

Pokój srebrzeje od miesiąca,
Piec zapadł w długi sen wiosenny
Pogwarkiem swoim nie pocieszy,
Zegar już nigdzie się nie spieszy,
Godziny wolno z siebie strąca,
Czas trwa daleki, nieodmienny,
Pokój srebrzeje od miesiąca,
Godzina idzie nieidąca...
Nic się nie zbliża, nie oddala,
Niec nie przychodzi, nie odchodzi,
Księżyc przez okno wszedł jak złodziej,
Siadł, na podłodze siedzi zdala
I nic nie mówi, milczy głucho,
Nie wie, co mówić, jak pocieszyć,
A więc nietylko szepce w ucho:
„Szczęsnyś, bo możesz się nie spieszyć,
Nie czeka ciebie nikt, niczyje
Wargi nie pragną cię całować,
Spokojnie kroki twoje prowadź,
Nikt nie obejmie cię za szyję,
Ust nie przybliży nikt ku ustom
Spokojnie tak, bo całkiem pusto".

Pokój srebrzeje od miesiąca,
Piec zapadł w długi sen wiosenny,
Czas trwa daleki, nieodmienny,
Godzina idzie nieidąca...

Wszystko jest smutno, źle, inaczej,
I wszystko razem nic nie znaczy —
Boleść jest cicha i ostrożna,
Poszłaby sobie, gdyby można,
Ale nie może odejść, stoi
Zmarzniętą taflą w duszy mojej.

Wszystko jest smutno, źle, inaczej,
Każda mi rzecz ją przypomina,
Każda odbiegła w dal godzina
Dodaje mi swą część rozpaczy,
Każda przynosi mi swą radość,
Szczególną radość i odmienną,

Ciężar przypomnień na mnie kładą
W otchłań strącają mnie bezdenną
Godzina idzie nieidąca,
Miłość odchodzi nie gasnąca,

Nie kończy płynąć, trwa jak rzeką
Jak słońce codzień na mnie czeka
Jak napis w skałę we mnie wryta
Jak kwiat przekwita i zakwita,
Jak niebo skrzydły zawieszona,
Jak przestwór bierze mnie w ramiona,
Trwa nieodmiennie, nieskończenie,
Od skrzydeł rzuca czarne cienie!

WITOLD ZECHENTER.

Anioł późnego wieczoru

...Poezja cieni prószy czasów szczęście —
z wieżyc jak litość łkają srebrne dzwony — —
chłód dłonią zwiewną mdlałe kwiaty pieści,
błogosławiony...

Już wilgoć nocna wypełza z podwórek —
powoje latarń rosną w zadumaniu —
siejąc przed sobą przenajświętszy urok
idzie Anioł — — —

Stąpa jak powiew po kwiatach chodników —
chore latarnie naprawia z dobrocią —
story u okien zapuszcza po cichu...

A gdy księżyca wzejdzie tęskny złocień
i nic już niema — tylko wielki spokój —
miasto zgubione w Anioła uroku
odpływa w sen — — —

Walka

Jak bezlitosny i drapieżny szpon
zerwawszy przędzę moich snów i pragnień,
bije w me serce spojrzeń Twoich dzwon,
jak wichr potworny w słabej łódki żagle.

Lękam się, słowa mojej trwogi drżą,
jak nienazwane samotnicze skargi —
i gdy całuję Twoją białą dłoń,
serce gorące spływa w moje wargi.

...Kiedyś zmierzch przyjdzie tęsknotą do Ciebie
inny niż inne i łzawszy i bledszy...
gwiazdy godzinę wybiją na niebie
i ziemia smutkiem spłynie przez powietrze..

Wtedy w swych oczach ujrzysz moje oczy
i serce Twoje zabije inaczej —
z niemej jak cisza głęboka pomroczy
przyjdę... zobaczę...

Głosowanie nad rezolucjami odroczono do trzeciego czytania.

Po przyjęciu w drugiem czytaniu noweli do ustawy **o monopolu spirytusowym**, oraz wniosku komisji skarbowej w sprawie **zniesienia opłat celnych od starej odzieży przesyłanej z Ameryki,** przystąpiono do wniosków nagłych.

Nagłość wniosku pos. **Taraszkiewicza** (Klub białoruski) o rzekomo przez władze zorganizowany napad na p. Jeremisa odrzucono, a meritum wniosku odesłano do komisji.

Dyskusję nad wnioskiem nagłym pos. **Jeremisa** o znęcanie się nad więźniami przez straże pograniczne odroczono do czasu wyjaśnień przez władze rządowe.

Następne posiedzenie dziś o godz. 3 popoł.

POSIEDZENIA SEJMOWE.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów, które się odbyło pod przewodnictwem marszałka Sejmu p. Rataja, postanowiono, że posiedzenie plenarne odbędzie się dzisiaj we środę b. tygodnia, a następnie w czwartek przyszłego tygodnia. Na tem posiedzeniu czwartkowem załatwiony będzie projekt ustawy **o podatku przemysłowym** (obrotowym). — Następnie na posiedzeniu piątkowem przyszłego tygodnia rozpatrywany będzie projekt ustawy o wykonaniu **reformy rolnej.**

GMINY I SZKOŁY ŻYDOWSKIE.

Jak z Warszawy donoszą, ministrowie **Skrzyński i Stanisław Grabski** od kilku dni odbywają narady z przedstawicielami ludności żydowskiej w sprawie ujednostajnienia **organizacji gminy żydowskiej na obszarze całego państwa, oraz w sprawie żydowskich szkół powszechnych.** Konferencje dobiegają końca, a rezultaty ich wkrótce będą przedmiotem narad sekcji do spraw mniejszości narodowych.

Podróż min. Skrzyńskiego do Ameryki

Jak z Warszawy donoszą. wedle ustalonego już programu min. Skrzyński wyjeżdża z początkiem lipca do Paryża, gdzie zabawi 2 dni. W tym czasie p. minister odbędzie szereg konferencyj z p. Briandem i innymi wybitnymi francuskimi mężami stanu. Z Paryża udaje się minister do Havru, skąd 15 lipca wyjeżdża na statku »Paris« do Nowego Jorku. Minister wygłosi w Ameryce szereg odczytów o Polsce współczesnej, z których najważniejszy odbędzie się 30 lipca w Williamstown. Pozatem p. Skrzyński odwiedzi kilka ognisk emigracji polskiej. W Waszyngtonie będzie p. minister w dn. 26 i 27 lipca, skąd po odbyciu szeregu konferencyj z członkami rządu Stanów Zjednoczonych i przedstawicielami tamtejszego świata parlamentarnego, uda się na wieś w odwiedziny do prezydenta Coolidge. Dnia 5 sierpnia wraca minister na pokładzie statku »Berentgalja« do Cherbourga, a stamtąd do Paryża.

Aresztowanie za łapownictwo komisji gospodarczej rady m. w Białymstoku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Białystok, 10 czerwca. Wielką sensację wywołał tu fakt **aresztowania komisji gospodarczej Rady miejskiej Białegostoku.** Komisja składała się z trzech znanych w mieście obywateli, **Wasilewskiego, Godyńskiego i Maciejowskiego. Wszystkim zarzuca prokurator wymuszanie łapówek od dostawców i koncesjonarjuszy miejskich.** Aresztowanych zwolniono po złożeniu kaucji. **Rada miejska trzech tych panów zawiesiła w czynnościach.**

Boże Ciało

Uroczystość Bożego Ciała, którą Kościół katolicki — począwszy od jutra obchodzić będzie przez 8 dni — ustnowione jest ku czci Najświętszego Sakramentu. Niegdyś Wielki Czwartek był świętem Najświętszego Sakramentu i jest niem dotąd jeszcze, dlatego też ojcowie nasi w Wielki Czwartek wszyscy przystępowali do Komunji, i dlatego dziś jeszcze, mszy wielkoczwartowej towarzyszą wszelkie ceremonje i cała okazałość uroczystego święta, chociaż Kościół jest naówczas we łzach i żałobie.

Nadszedł wreszcie czas, kiedy prócz W. Czwartku, ustanowiono okazałą uroczystość dla uczczenia Najświętszego Sakramentu. Działo się to w XIII wieku, gdzie wkrótce mieli wystąpić ludzie, którzy odważyli się targnąć na najświętszą z tajemnic naszych, będącą jakby sercem wiary katolickiej. Przeciw bluźnierstwom i obelgom nowatorów, trzeba było przeciwstawić żywy dowód wiary w rzeczywistą obecność Zbawiciela pośród ludzi, którym było ustanowienie święta ciała i krwi Pańskiej, czyli Eucharystji. Głównym celem tej uroczystości było: zawstydzenie wiarołomstwa heretyków i jawne wyznanie wiary w rzeczywistą obecność Zbawiciela w Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej.

Najświetniejszą część uroczystości Bożego Ciała — stanowi procesja, w której Zbawiciel niesiony jest w trjumfie z wielką uroczystością i wspaniałym przepychem. Procesja ta odbywa się wśród najpiękniejszej pory kwitnienia róż i lilij, w okresie kiedy miljony młodych ptasząt jeszcze puchem pisklęcia okrytych, próbują pierwszego lotu i pierwszym swym śpiewem napełniają powietrze.

Cóż więcej poetycznego nad procesję w dniu Bożego Ciała po wioskach, gdzie pola, drzewa, łąki w całym swym blasku odbijają swoją piękność w wiejskich ołtarzach, cóż majestatyczniejszego, nad tę procesję w miastach wojennych, gdzie huk dział wtóruje hymnom świętym, cóż uroczystszego nad nią w miastach nadmorskich, gdzie ocean zdaje się wyciskać na niej godło nieskończoności.

W Krakowie Boże Ciało należało zawsze do najwystawniejszych uroczystości. Wcześnie już — jak pisze kronikarz — polecano zamiecenie i uporządkowanie ulic i Rynku, ratusz ubierano gałęziami dębowemi. Jeżeli król bawił w Krakowie, to oczywiście jemu pierwsze służyło miejsce. Mieszczanie występowali zbrojno z muzyką, cechy z chorągwiami i kongregacja kupiecka, prowadząca długie spory z cechami o pierwszeństwo miejsca. Z wieży ratuszowej przygrywała druga muzyka procesji złożonej z niezliczonej ilości księży, bractw w rozmaitych ubiorach, feretronów, chorągwi i tłumów; w orszaku każdej parafji jeden z bractwa dźwigał kocioł miedziany na plecach, w który bito pałkami, wywołując głuchy grzmot, wtórujący hukowi strzelb.

I w obecnych czasach procesja Bożego Ciała w Krakowie nie straciła nic ze swej świetności — prowadzi ją z katedry na Rynek ks. biskup Sapieha w asyście kapituły i licznego kleru, w której biorą udział reprezentanci najwyższych władz, wojsko, brać kurkowa, cechy ze sztandarami, bractwa ze wszystkich kościołów, wreszcie nieprzeliczone tłumy. (Stw.)

KRONIKA

Kraków, 10 czerwca.

Jubileusz Jacka Malczewskiego

Medal Jubileuszowy Jacka Malczewskiego. Staraniem Komitetu Jubileuszowego ku czci Jacka Malczewskiego z okazji 50-letniej pracy mistrza, wydany został według projektu dyr. J. Raszki, medal pamiątkowy, wykonany w mennicy państwowej w Warszawie. Medal ten nadszedł już do Związku artystów w następstwie czego Związek ogłasza niniejszem subskrypcję na powyższy medal a zainteresowane osoby prosimy składać zgłoszenia w sekretarjacie Związku, plac św. Ducha 1. (Dom Artystów) w godzinach urzędowych od 10—1 i od 4—7. Medal bronzowy jest do nabycia w cenie 20 zł, srebrny 30 zł, złoty na specjalne zamówienie w cenie 500 zł.

Bankiet ku czci Jacka Malczewskiego. W dniu obchodu jubileuszowego Jacka Malczewskiego tj. w niedzielę dnia 14 czerwca br. odbędzie się o g. 8 wieczorem w Domu Artystów (Plac św. Ducha 1) bankiet na cześć wielkiego artysty z jego współudziałem. Miłośnicy artysty pragnący wziąć udział w bankiecie, zechcą zgłaszać się osobiście w godzinach od 6—7 wieczorem do Komitetu obchodu (Związek artystów, Plac św. Ducha 1) do czwartku włącznie. Ze względu na ograniczoną ściśle ilość uczestników prosimy o szybkie zgłoszenia. Udział wynosi 18 zł od osoby.

Wystawa Jacka Malcewskiego w Domu Artystów. Urządzona staraniem Związku polskich artystów-plastyków wystawa jubileuszowa Jacka Malczewskiego uzupełnioną zostanie ostatnio nadesłanemi obrazami, m. i. „Prządka", „Portret Kalinki" i licznemi studjami z najwcześniejszej epoki twórczości Mistrza. Wystawa otwarta codziennie od 10—1 i od 4—7 popołudniu.

Tydzień polski na wystawie książki we Florencji

PAT. donosi z Florencji:

Tydzień polski na międzynarodowej wystawie książki rozpoczął się koncertem Raula Koczalskiego, któremu zgotowano gorące przyjęcie. Program zawierał muzykę wyłącznie polską. Prasa miejscowa zamieszcza liczne artykuły powitalne dla Polski i jej kultury. Nazajutrz wygłosił odczyt o Rumunji profesor T. Zieliński, podczas którego rozdawano książki wydane przez rumuńskiego wydawcę Forniggini'ego w Rzymie. Prezydjum wystawy urządziło bankiet na cześć prelegentów i posła Zaleskiego. Przemawiał prezes Bemp, oraz jeden z wydawców miejscowych, który specjalnie wydał obecnie książkę o Polsce pułkownika Baseviego. Przemawiał również prezes Izby handlowej Chiariechetti, oraz znany filolog prof. Pavivoni, ten ostatni po polsku. Wczoraj wygłosił odczyt prof. Stanisław Kot o „Dorobku Polski w kulutrze Europy".

Francuzi o Polsce

Miesięcznik paryski „Conference au Villarge", poświęcony oświacie ludowej i wychowaniu narodowemu wydał specjalny numer poświęcony Polsce, w którym przytacza motywy ekonomiczne i dyplomatyczne, dla których Polska w najwyższym stopniu musi interesować Francję pod każdym względem. Artykuł wstępny pióra Pawła Lefevre ministra pełnomocnego, przedstawia sytuację wzajemną obu krajów wobec machinacyj niemieckich zmierzających do rewizji traktatu wersalskiego. Autor ze szczególnym naciskiem wskazuje na konieczność żywotną dla Polski zachowania korytarza gdańskiego, albowiem w przeciwnym razie bezpieczeństwo Polski byłoby całkowicie zależne od łaski Niemiec.

Zawody o puhar Gordona Benneta

Z Londynu donoszą 9 b. m.:

Balon angielski „Elsie", który brał udział w zawodach o puhar Gordon Bennetta, został uszkodzony przez pociąg koło Etaples na terytorjum francuskiem. Balon spadł na tor kolejowy i wobec szybko zbliżającego się pociągu, załoga, która już balon opuściła, nie mogła zapobiec katastrofie. Z 17-tu balonów, które wzięły udział w zawodach, 11 wylądowało w rozmaitych miejscowościach we Francji i Holandji. Losy pozostałych 6-ciu nie są narazie wiadome.

Upały w Ameryce

Ze wschodnich Stanów północnej Ameryki donoszą o gwałtownym spadku temperatury, która w niektórych miejscowościach wynosi 7 do 8 stopni Reamura.

„United Press" donosi: Ochłodzenie dni ostatnich trwało bardzo krótko. Meteorologowie zapowiadają nową falę upałów, która ma wkrótce wtargnąć do Ameryki Północnej.

Silne trzęsienie ziemi w południowej Ameryce

Z Bogoty (Santa-Fe-de Bogota) stolica południowo-amerykańskiej rzeczyposp. Nowej Grenady, — donoszą 9 bm.:

Silne trzęsienie ziemi wydarzyło się tutaj, jakoteż na północ i na południe od Bogoty. Wiele budynków oraz kościół zostało poważnie uszkodzonych. Straty w ludziach są w miejscowości Bogota, małe. Miasta Ibegue i Teleima więcej natomiast ucierpiały od trzęsienia ziemi.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" z powodu przypadającego jutro uroczystego święta Bożego Ciała, ukaże się w piątek popołudniu o zwykłej porze.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra we czwartek dnia 11 b. m. (Boże Ciało) podczas mszy św. o godz. 12 art. op. wileńskiej W. Pastówna (śpiew), dr A. Herman (skrzypce) dyr. J. Leszczyński (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

ZJAZD KÓŁ NAUKOWYCH AKADEMICKICH. W dniach 26—29 czerwca odbędzie się w Krakowie po raz pierwszy Zjazd Rady Związku Kół naukowych polskiej młodzieży akademickiej. W Zjeździe weźmie udział około 100 delegatów akademickich środowisk naukowych, aby w naszem wybitnie uniwersyteckiem mieście zastanowić się nad potrzebami młodzieży pracy naukowej i współpracą z młodzieżą akademicką innych państw na polu naukowem. — Już te dwa zadania Zjazdu Rady świadczą o dużem znaczeniu Zjazdu, który powinien być najżyczliwiej przyjęty przez całe społeczeństwo Krakowa.

Równocześnie odbywać się będą obrady Związku specjalnych kół naukowych, między innemi kół prawniczych, medycznych, agronomicznych, filozoficznych itd.

WSTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO. Z powodu odbyć się mającej procesji z kościoła OO. Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej w dniu 11 bm. w święto Bożego Ciała między godz. 5—8 wieczorem będzie wstrzymany ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy w ulicach: Lubomirskiego, Arjańskiej, Lubicz i Rakowickiej.

KONTROLA ZAKAZU SPRZEDAŻY ALKOHOLU. Organa policyjne i miejskie przeprowadziły w ostatnich dniach kontrolę we wszystkich restauracjach i wyszynkach celem stwierdzenia, czy zakaz sprzedaży alkoholu, wydany w związku z odbywającym się poborem, jest przestrzegany. Wynikiem kontroli było doniesienie na kilkunastu szynkarzy i resturatorów, którzy przekroczyli zakaz.

SPRAWNOŚĆ POLICJI. Piszą nam z miasta: Prokuratorja państwa ściga b. red. „Gońca Krakowskiego" dra Świrskiego Wł. (obecnie red. „Wieńca i Pszczółki") o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną drukiem przeciw dyrektorowi jednej ze szkół średnich p. R. Sąd śledczy, mimo kilkukrotnych usiłowań, nie mógł doręczyć Świrskiemu wezwania, gdyż b. redaktor „Gońca" ukrywa się, a państwowa policja „nie zdołała" go odnaleźć.

To bezskuteczne poszukiwanie trwa od 6 blisko miesięcy. Ciekawi jesteśmy, jak długo jeszcze policja będzie dawała dowody niezwykłej sprawności i opóźniała wskutek tego rozprawę przeciw oszczercy.

(Do tej informacji dodać jeszcze należy bezkarne usuwanie się od stawienia się p. Świrskiego jako oskarżonego o oszczerstwo drukiem przez posła M. Dąbrowskiego. Są to rzeczy wprost niesłychane. Prz. Red.).

OBOWIĄZKOWE ZGŁASZANIE WOLNYCH POSAD DO PAŃSTW U. P. PRACY. W myśl rozporządzenia władz, wszystkie zakłady pracy obowiązane są pod rygorem odpowiedzialności zawiadamiać państwowy urząd pośrednictwa pracy o każdem wolnem miejscu dla robotników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia i o nowoprzyjętych robotnikach tej kategorji. Zarządzenie to dotyczy za wyjątkiem zakładów państwowych i samorządowych, wszystkie zakłady pracy, podlegające obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

PRZYTRZYMANIE 18 POBOROWYCH NA DWORCU KRAKOWSKIM. Dzisiejszej nocy przytrzymano na telefoniczne wezwanie pow. komendy P. P. w Dąbrowie ad Tarnów — 18 popisowych z tego powiatu, którzy usiłowali wyjechać bez należytych dokumentów na roboty do Niemiec. Wszystkich odstawiono do starostwa w Dąbrowie.

EPIDEMJA DZIECIOBÓJSTW. Dzisiejsza kronika policyjna zanotowała 4 wypadki zbrodni dzieciobójstwa. I tak: Dnia 17 stycznia br. powiła Marja Kotrys (lat 33) służąca w Ujsołach nieślubne dziecko płci męskiej, które nastepnie oddała na wychowanie do jednej z miejscowych gospodyń — sama zaś objęła posadę służącej w Rajczy. W maju powróciła do Ujsół i odebrała dziecko od pielęgniarki. W kilka dni potem dziecko to znaleziono porzucone w lesie w pobliżu Ujsół. Jak stwierdzono dziecko zmarło wskutek głodu i zimna.

Aresztowana Kotrysówna, jako powód zbrodni podała brak macierzyńskiego uczucia — gdyż ojcem był żyd.

Dnia 25 maja znaleziono obok cmentarza w Rzykach w pow. Wadowickim zwłoki noworodka płci męskiej owinięte w szmaty. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że zbrodniczą matką jest Antoniana Hajost (lat 19), która porodziwszy w dniu 23 maja nieślubne dziecko udusiła je i zwłoki porzuciła.

Dnia 10 maja Katarzyna Gninkówna (lat 39), służąca w Dębie w pow. Chrzanowskim — poczuwszy bóle porodowe posłała po akuszerkę — sama zaś udała się do pobliskiego lasu, gdzie po urodzeniu dziecka zaraz je zamordowała.

Dnia 28 maja — Wiktorja Dobagała w Płazie w pow. Chrzanowskim bezpośrednio po urodzeniu nieślubnego dziecka, zadała mu kilka tłuczonych ran na szyji i głowie — wskutek czego niemowlę umarło. Następnie zbrodnicza matka przyniosła trupa do domu — tłumacząc się, że urodziła dziecko nieżywe.

ZBŁĄKANY CHŁOPIEC. Do kom. IV P. P. doprowadzono zbłąkanego w ulicy Grodzkiej 12-letniego chłopca, który podał, że nazywa się Stanisław Garlej i jest synem Franciszki, która przed 3 dniami przywiozła go na leczenie do szpitala św. Łazarza. Po wyjściu ze szpitala poszukuje swej matki, która miała przyjąć obowiązki służącej w Krakowie.

ZAGINĄŁ. Katarzyna Pudełek, zamieszkała przy ul. Dietlowskiej 92, doniosła do policji, że 3 bm. wydalił się z domu w niewiadomym kierunku syn jej Józef (lat 13) uczeń szkoły powszechnej i dotychczas nie powrócił.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PO PIJANEMU. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Antoninie Marchewce (lat 22), którą znaleziono w bezprzytomnym stanie w ulicy Skawińskiej. Jak stwierdzono Marchewka wypiła po pijanemu w celu samobójczym znaczną ilość jodyny. Celem zastosowania środków leczniczych przewieziono ją do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Dziś rano opatrzył lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego Franciszka Sumeka (lat 18) robotnika zajętego we fabryce „Lemiesz" przy ul. Krowoderskiej, któremu młot parowy zmiażdżył 2 palce. Po opatrzeniu ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

KRADZIEŻE. Władysławowi Gargulowi, skradziono w Wieliczce — pozostawiony pod swoim zakładem fotograficznym rower damski — wartości 200 zł.

Józefowi Grüngrafowi skradła jego służąca Wiktorja Mozgalik (lat 17) ze zamkniętej szafy garderobę damską wartości 500 zł i zbiegła w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą książkę służbową.

Gustawowi Mikucińskiemu skradziono ze strychu garderobę wartości 40 zł.

POTRZEBA POLSKIEJ KSIĄŻKI. Przeglądając kolejno książki „Bibljoteki Domu Polskiego" zwróci uwagę każdego staranny dobór pod względem treści i autorów. Z wydanych dotychczas przez „Bibljotekę" książek widać, że Redakcja tego ze wszech miar pożytecznego wydawnictwa zwraca baczną uwagę na literaturę narodową — i słusznie. Pogoń za nowościami lietrackiemi obcemi nie jest wskazana jeśli chodzi o szerokie warstwy naszego społeczeństwa. Wychowywać i pełne zadowolenie polskiemu czytelnikowi dawać może tylko książka polska.

A zadanie to właśnie spełnia „Bibljoteka Domu Polskiego" w zupełności.

Z wędrówek po kinach krakowskich

„MIĘDZY DWA OGNIE" (W CIENIU KSIĘŻYCA) I KOMEDJA MAC SENNETA.

W cieniu księżyca... Dwa słowa, a ile w nich pieściwej rozkoszy, ile zapachu bzu, ile trzasku łamanych ciężarem uczucia, gałęzi, ile szelestu słomy na poddaszu, ile zaklęć płomiennych, ile drżeń niewysłowionych, ile uroku młodości, przeciwieństw i beztroski!

W cieniu księżyca wije się lazurowa nić występnej miłości, w cieniu księżyca rodzi się pożądanie i grzech, w cieniu księżyca dojrzewa zemsta. Potworny, straszliwy dramat ludzkich namiętności...

W cieniu księżyca srebrzy się dobro, kąpie w poświacie swe bujne kształty, wdzięczy się do przechodniów, rozrzuca po świecie daleko perły swych tchnień, w cieniu księżyca ujawnia się piękno i duch. Anielska biblijność, prostolinijny purytanizm...

Dobro — zło. Aryman — Ormuzd. Cnota — występek. Wątpliwa lekkość — przerażająca solidność. I to wszystko w cieniu księżyca!

Bebe Daniels jest przemiła i ma bardzo kinową twarzyczkę. „Wamp" Nity Naldi jest zawsze równie namiętnym i wampirowatym, jak pełnym niekłamanej kobiecości. Reżyserja i wystawa bardzo staranne.

Szalona komedja Mac Senneta dopełnia programu kina „Sztuki".

„MNIE NIE KUPISZ ZA PIENIĄDZE".

Tak twierdzi o pewnej kobiecie (Marja Jacobini) kino Warszawa. Jabym sobie pozwolił być wprost przeciwnego zdania — trudno, mężczyźni są cyniczni. Dlatego też mało przekonywującą jest dla mnie obrona p. Jany przed pokusą i konflikt troszkę sztucznym. Pozatem poziom całego obrazu nie nastręcza ciekawszych refleksyj.

Farsa z Fattym bardzo zabawna.

12 AKTÓW ŚMIECHU W UCIESZE.

Obie komedyjki wyświetlane obecnie w Uciesze zasługują na powodzenie. „Spadkobiercy wuja Alfreda" mają istotnie swój słoneczny i pogodny humor, zaś Zigotto wyrabia podczas nocy poślubnej historje tak niesłychanie pocieszne, że rozśmieszyć musi najzawziętszego choleryka. Komedyjka ze Zigottem ma jedyną kapitalną scenę, która warta jest więcej niż kilometry różnych arcydzieł. Jest to scena kiedy murzyn porządkujący bieliznę koło kosza chce uciekać, a tu nogi mu „wrosły" w ziemię. Biedaczysko przewala się pod kątem prawie ostrym, podczas gdy nogi nie ruszają się z miejsca. Kontrast, jaki zachodzi między tułowiem, a pozbawionemi życia odnóżami (złośliwość rzeczy martwych) wyzyskany jest czysto intellektualistycznie, niemniej efekt jest wyśmienity.

Emjot.

„ZEMSTA“ Z L. SOLSKIM. Dzisiejsze przedstawienie arcydzieła Fredry, niegranego w Krakowie od lat 4-ech będzie tem ciekawsze, że znakomity gość sceny krakowskiej przedstawi w niem rolę, której tutaj jeszcze nie grał, tj. Papkina, wystadjowanego na zeszloroczne [?] wznowienie „Zemsty“ w Warszawie, wykonane jak wiadomo, przez największych mistrzów polskiego aktorstwa. „Zemsta“ ze względu na kończące się już występy dyr. Solskiego, grana być może tylko dwa razy tj. dziś i jutro. W innych rolach, znani już z dawnych przedstawień pp.: Bednarzewska (Podstolina), Jednowski (Cześnik), Puchalski (Rejent), Szymborski (Dyndalski), oraz nowo przybywający pp.: Kossocka (Klara), Burnatowicz (Wacław). Ostatnią rolą dyr. Solskiego w obecnej gościnie będzie Sędzia Dogbery w przedstawieniu „Wiele hałasu o nic“, przygotowanem z wielką starannością od dłuższego czasu.

OSTATNIE WYSTĘPY IRENY SOLSKIEJ W „BAGATELI“. Psychologiczna sztuka Wildgansa „Miłość“, która zdobyła na premjerze szczere uznanie kulturalnej publiczności oraz całej krytyki, graną będzie jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj, w środę, 10 bm., oraz w czwartek i piątek 11 i 12 bm. Będą to ostatnie występy gościnne Ireny Solskiej w „Bagateli“. P. Solska odtwarza w „Miłości“ główną rolę Anny, dając kreację stojącą na najwyższym artystycznym poziomie. — Partnerami jej są pp. Życzkowska, Strachocki, Ruszkowski.

„ANTONIA“ LENGYELA W „BAGATELI“. Zespół „Bagateli“ przygotowuje obecnie sensacyjną nowość Lengyela „Antonia“, która to sztuka była jednym wielkim sukcesem tegorocznego sezonu teatralnego wiedeńskiego. „Antonię“ grano w Wiedniu sto kilkadziesiąt razy bez przerwy. Przekładu „Antonji“ dla „Bagateli“ dokonała p. Jadwiga Migowa. Rolę tytułową odtworzy p. Lena Bruczowa. W czwartek 11 bm. o godz. 4-tej popołudniu ukaże się po raz ostatni w tym sezonie sztuka Savoira i Nosiera „Sonata Kreutzerowska“ z pp. Leną Bruczową i Kwiatkowskim w głównych rolach.

OPERETKA „NOWOŚCI“ RAJSKA. Znakomita operetka Brammego pt. „Najpiękniejsza z kobiet“ z J. Kozłowską i Sempolińskim wystawioną będzie i we czwartek. W niedzielę 14 bm. o godz. 4 pop. po cenach całkiem zniżonych „Dzidzi“ z występem J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego.

Próby z sensacyjnej premjery 3-aktowej operetki Lehara pt. „Książę Nancy“ dobiegają końca. Operetka ta, która na wszystkich scenach stolic Europy wywołała prawdziwy entuzjazm ukaże się w specjalnej szacie dekoracyjnej i doborowej obsadzie w najbliższych dniach.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek 12 b. m.: „Mieszczanie“ (gościnny występ L. Solskiego).

Sobota 13 b. m.: „Wiele hałasu o nic“ (gościnny występ L. Solskiego).

TEATR „BAGATELA“

Piątek 12 b. m.: „Miłość“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Piątek 12 b. m.: „Najpiękniejsza z kobiet“ (Występ gościnny J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego).

Teatr „Bagatela“

Gościnny występ Ireny Solskiej.

»MIŁOŚĆ«.

Sztuka w 5 ciu odsłonach A. Wildgansa. Przekład Kazimierza Bukowskiego.

Pochwały godną jest artystyczna ambicja p. Ireny Solskiej, by publiczności naszej nie przypominać się w sztukach dawnych, ogranych, lecz na swe gościnne występy łączyć z prezentacją sztuk nowych, dotąd na scenach polskich nieznanych. Czy na tem jednak znakomita artystka dobrze wychodzi — to inna kwestja. Tak trudno dziś przecież o rzeczy istotnie dobre, szczególnie, gdy wybór ze względu na małą liczbę osób grających w sztuce p. Solskiej jest bardzo niełatwy. Jak »Yosbywara« [?], tak i »Miłość« nie daje możności wielkiemu talentowi Ireny Solskiej zajaśnienia w całym blasku poezji utworu, choć blask poezji jej własnej postaci i gry niezrównanej zawsze pozostaje nieskalany.

Lecz utwór, utwór, ten, który przecież stanowi największe źródło scenicznego piękna, dalekim jest w tym wypadku od prawdy poetyckiego czaru. Jest to tem dziwniejsze, że autor sztuki, Anton Wildgans, modny dzisiaj pisarz Wiednia (czasowo nawet dyrektor »Burgteatru«), gdzie, urodzony w r. 1881, od roku 1913 począwszy już pięć sztuk dramatycznych stworzył (»In Ewigkeit Amen«, »Armut«, »Liebe«, »Dies irae«, »Kain«), jest także poetą-lirykiem już z kilku zbiorkami wierszy poza sobą. Lecz poezja to raczej intellektu, względnie sztucznie entuzjazmującego się i zimno błyszczącego słowa, którego niemoc wewnętrzna, przeniesiona do dramatów, przy ich tendencji do typizacji i ogólno-ludzkiej symbolice, skazuje je poniekąd z góry na chłód nieszczerości i brak silniejszego oddźwięku.

To też tak ciekawa niewątpliwie historja, zamknięta w przedstawionej sztuce, ta prawdziwa »la tragédie d'être entre deux«, tragedja niezdolności »bycia z sobą« dwojga ludzi, związanych węzłem małżeństwa, z których jedno zadręcza się lękiem o trwałość uczucia miłości, a drugie z uwięzi życia i wyłącznego uczucia rwie się ku rzekomej »radości«, obudzić u nas może tylko częściowe echa ze względu na swój zbyt rozumowany charakter, wahający się nadto pomiędzy realistyką a nieszczerą »poetyzacją«.

Jeśli jednak pomimo te wewnętrzne niedomagania sztuka mogła swego czasu tak podobać się w Wiedniu (wystawiona po raz pierwszy w listopadzie 1916), to, pomijając już szczególne gusta mieszkańców naddunajskiej stolicy, trzeba uwzględnić, że rzecz da się i wygrać silnie i pięknie spoetyzować, gdy w grę wchodzi i poświata księżyca i sonata skrzypcowa i drażniąca, tak mocno przerysowana, i fatalnie karkołomna scena... w »domu publicznym« i niebezpieczne »tête à tete« samotne pięknej pani z przyjacielem jej męża, jak wreszcie, rola główna Anny daje artystce możność wydobycia szerokiej skali tonów rozstrojonej psychiki kobiecej.

Wszystkie te tony, od niepokoju począwszy, a po krótkim wybuchu pożądania »radości« (w miejsce prawdziwej »miłości« w myśl wprowadzonego tutaj zagadnienia głównego) skończywszy na rezygnacji, przeprowadziła p. Irena Solska z czarującą jak zawsze subtelnością uśmiechu, słowa i właściwej sobie linji gestu, okolonej odpowiednim kolorytem pięknej sukni i tła dekoracyjnego, a zamkniętej w smętku molowego »finale«. Szkoda tylko, że kontrastowy ton męskich niepokojów, pożądań, a wkońcu przeświadczenia (rzuconego w zamknięciu sztuki jako pytania), że przez cierpienie oczyszczona miłość na nowo swój wątek snuć pocznie, tym razem zagubił się w zbyt twardym wyrazie gry p. Strachockiego. Natomiast po ludzku prawdziwą i filozoficznie »radosną«, a w istocie głęboko smutną postać muzyka-artysty, z dalekiej obczyzny wracającego w tęsknocie za melodją ziemi rodzinnej, jak najwymowniej stworzył p. Ludwik Ruszkowski (w gościnnym również występie od czasów swej przedwojennej współpracy w teatrze im. Słowackiego wykazujący miły i nieprzeciętny talent). Jaskrawą i przykrą rolę Wery wyraziście zagrała p. Życzkowska, wykazując, że, choć pono dopiero pierwszy rok jest na scenie, nie naprożno już tak duże uznanie sobie zdobyła kilku występami w teatrze im. Bogusławskiego.

Nie streszczam sztuki, nie opowiadam, bo rzecz i tak w niektórych chwilach nie dająca się streścić... Jakże bylibyśmy jednak wdzięczni tak zawsze serdecznie witanej u nas p. Irenie Solskiej za przypomnienie się nam nie w tak zgrzytlowym utworze...

Bol. P.

Z kraju i ze świata

GROŻNY POŻAR W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym przy ul. Opoczewskiej na Ochocie (przedmieście Warszawy) wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padło trzy domy. Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu braku wody w okolicy. Ogółem pozostało bez dachu nad głową 153 osoby.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW POLSKICH W CZECHACH. Jak z Warszawy donoszą, wskutek interwencji posła Rzeczypospolitej Lasockiego, wydane zostało przez ministerstwo opieki społecznej rozporządzenie, mocą którego pozbawionym pracy obywatelom polskim w Czechosłowacji przyznane zostało prawo korzystania ze wsparcia państwowego na równi z obywatelami czeskimi.

WYKONYWANIE PRAKTYKI DENTYSTYCZNEJ. Sejmowa komisja zdrowia publicznego przyjęła postanowienie ustawy o praktyce dentystycznej. Według tych postanowień na obszarze województw małopolskich mogą wykonywać samodzielnie czynności techniczno-dentystyczne ci technicy dentystyczni, którzy posiadają obywatelstwo polskie i uzyskają koncesję na wykonywanie przemysłu techniczno-dentystycznego. Wyjątkowo nowe koncesje mogą być w przyszłości nadawane tym technikom, którzy w dniu 1-go stycznia 1925 r. posiadali przynajmniej 5 lat praktyki zawodowej.

OFIARY WYBUCHU GRANATU. Ubiegłego poniedziałku podczas swawolnej zabawy ze znalezionymi granatami w Otwinowie nad Dunajcem zostali zabici na miejscu: 18-letni Wojciech i Józef Marcinek, oraz matka ich ,a ciężko ranny został 12-letni Stanisław Chłoń. Znalezione granaty w rowach strzeleckich pochodziły z 1915 r. Zabici prowadzili handel znalezioną amunicją.

WYDALENIE PASTORA NIEMIECKIEGO Z POLSKI. Wojewoda poznański Bniński podpisał dekret wydalenia z granic Polski pastora ewangielickiego w Podwęgierku w pow. wrzesińskim, dr Henryka Schletza, który jako niemiecki poddany był nietylko członkiem, ale i przewodniczącym „Deutschtumsbundu“ na powiat wrzesiński. Termin opuszczenia Polski wyznaczył wojewoda do trzech miesięcy.

WIELKA ILOŚĆ AMUNICJI, ZATOPIONEJ W STAWIE. W zeszłym tygodniu udało się przypadkowo organom bezpieczeństwa w Rupławie, pow. Rybnik, woj. śląskie, natrafić na ślad zatopionych w stawie 5 skrzyń zawierających granaty, 4 skrzynie z amunicją karabinową oraz 1 z miotaczem min i granatów i innemi przyrządami bojowemi. Amunicja ta była pochodzenia niemieckiego i całkowicie zdatna do użytku. Władze polskie wszczęły w tej kwestji dochodzenia.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W ANGLJI. Z Londynu donoszą o katastrofie kolejowej, jaka miała miejsce pod Brisbane. 19 osób jest zabitych, 40 ciężko i 80 lekko rannych. Przyczyna katastrofy niewyjaśniona.

CYKLON. Z Nowego Jorku donoszą: Według doniesień ze Stanu Colorado, cyklon zniszczył około 100 budynków na przestrzeni 26 mil kw. — Zginęło 20 osób.

MASOWE MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO. Z Koburga donoszą: W miejscowości Hassenberg koszykarz zamordował dziś w nocy z powodu nieporozumień familijnych swą żonę ,matkę, szwagra, szwagrową i pięcioro dzieci, poczem sam się powiesił.

Uroczystość odsłonięcia pomnika pod Rokitną

Komitet odsłonięcia pomnika, poległych pod Rokitną, ponawia następujący apel:

Dnia 13 czerwca (w sobotę) przed południem na cmentarzu Rakowickim odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika, poległych pod Rokitną.

Ludność miasta Krakowa, skąd w roku 1914 wyruszył bohaterski 2 pułk ułanów Legjonów polskich, wsławiony wiekopomną szarżą pod Rokitną w dniu 13 czerwca 1915 roku, tłumnie, bez różnicy klas i zawodów, weźmie manifestacyjny udział w tej podniosłej uroczystości. Niezłomni żołnierze Legjonów w czasie ciężkich zmagań i szarpiących zwątpień w słynnej szarży na potrójne okopy rosyjskie ginęli ofiarnie z najgłębszą wiarą, że z krwi ich Polska wstanie żywa. Dzisiaj ich wiara niezłomna jest rzeczywistością. Obywatele Polski niepodległej winni spełnić obowiązek wdzięcznej pamięci wobec tych, którzy drogę do wolności ofiarą swej krwi utorowali.

Komitet obchodu, którego staraniem stanął pomnik Rokitniańczyków, zwraca się do wszystkich instytucyj i zrzeszeń obywatelskich, do młodzieży Uniwersyteetu i szkół krakowskich z gorącem wezwaniem o jak najliczniejsze wzięcie udziału w akcie hołdu ku czci bohaterów, pierwszych żołnierzy Polski niepodległej.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 9.30 rano mszą żałobną w kaplicy cmentarza Rakowickiego, następnie o godz. 10 odbędzie się odsłonięcie pomnika w asystencji wojska.

OKRĘGOWY ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W KRAKOWIE wzywa wszystkich legjonistów do udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie kolegów i towarzyszów broni z 2-go pułku ułanów Legjonów polskich, którzy zginęli w obronie niepodległości w bohaterskim ataku na okopy rosyjskie pod Rokitną.

TELEGRAMY

Wybitni finansiści amerykańscy w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. Dziś rano przybył do Warszawy **Clarence Dillon, współwłaściciel wielkiego amerykańskiego domu handlowego** pod firmą Dillon Read et Company, którego **dziełem jest m. i. przyznanie Polsce ostatniej pożyczki amerykańskiej.** P. Clarence Dillon znany jest powszechnie jako najpoważniejszy konkurent światowej firmy bankowej J. P. Morgan. Dillon zbliżył się w Paryżu do przedstawicieli Polski i dał się poznać ze swej życzliwości dla odrodzonego państwa polskiego. W towarzystwie p. Dillona przybyli **pp. J. A. Logano i Piotr Fiske.** Na dworcu powitali przybyłych imieniem rządu panowie: Adamski z min. spr. zagr., Kirkor z min. skarbu, Angerman z prez. Rady min. Przybyli również na dworzec panowie Hawks i Rogers z poselstwa amerykańskiego. Goście złożyli w południe wizytę premj. Grabskiemu, ministrom Skrzyńskiemu i Klarnerowi. O godz. 1½ zostali przyjęci **śniadaniem przez min. Klarnerea** z udziałem posła amerykańskiego Alfreda Pearsona, prez. Banku Gosp. Kraj.. Steczkowski, wiceprez. Feliksa Młynarskiego, podsekretarza stanu Karśnickiego i dyrektora Kauzika, oraz kilku wyższych urzędników.

Wyrok w procesie o zdradę stanu w Grodnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Grodno, 10 czerwca. Zakończył się tu wielki proces przeciw 9 osobom, oskarżonym **o zdradę stanu.** Cztery osoby zostały skazane na karę **ciężkiego więzienia od dwóch do 4 lat, resztę uwolniono.**

Plan zamordowania min. Benesza w Wiedniu

Wiedeński dziennik »Abend« donosi, że dnia 17 maja mężowie zaufania Towarzystwa budzących się Węgier, na zebraniu w Budapeszcie uchwalili w porozumieniu z niemieckimi szowinistami, **zamordować dra Benesza podczas jego projektowanego pobytu w Wiedniu.** — Uchwała ta została dnia 21 maja w Keszkomecie **zatwierdzona.** Los wykonania tego wyroku śmierci **padł na jednego z obecnych tam poruczników** i na pewnego uchodźcę ze Spiszu. Do nich przyłączyć się miał jeszcze dobrowolnie **jakiś jugosłowiański student.** Według wiadomości, podanych swego czasu przez prasę, o spisku tym dowiedziano się zawczasu i zdołano go uniemożliwić przez **odroczenie podróży Benesza do Wiednia** (Oczywiście informację tę podajemy na odpowiedzialność dziennika »Abend«. Przyp. red.)

Zwrot w przesileniu gabinetowem

Kandydatura p. Romana upadła — Inne kandydatury

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. W sytuacji, jaka się wytworzyła skutkiem ustąpienia ministra Thugutta, **zaszedł wczoraj popołudniu zwrot,** wywołany rozmową premjera Grabskiego z przedstawicielem P. P. S. pos. Barlickim. Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią premjer Grabski miał jeszcze upewnić się co do przyjęcia, z jakiem się spotka ewentualne mianowanie p. Romana min. spraw wewnętrz. wśród stronnictw, na których stanowisku rządowi zależy. Otóż **pos. Barlicki oświadczył się stanowczo przeciw powołaniu p. Romana, skutkiem czego kandydatura ta upadła. Rozważane są obecnie kandydatury inne jak np. p. Bnińskiego, wojewody śląskiego i Raczkiewicza, wojewody wileńskiego, ale decyzja z uwagi na konieczność porozumienia się zapadnie dopiero za dni kilka.**

—o—

Swiatowa rewja flot na wschodnim Bałtyku

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Tallin, 10 czerwca. Dnia 15 czerwca przybędzie tu **polska kanonierka.** Dnia 22 pojawi się **flota angielska,** złożona z kilku krążowników. W Tallinie znajduje się już flota **duńska,** złożona z 10-ciu jednostek bojowych. W lipcu przybędzie krążownik **amerykański »Pittsburg«.**

Rosja w odpowiedzi wzmacnia fortyfikacje Kronsztadu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Moskwa, 10 czerwca. Odbyło się tu posiedzenie rewolucyjnej rady wojennej, poświęcone sytuacji, **wytworzonej przez Anglję, która chce utworzyć na Bałtyku bazę dla swojej floty.** — Omawiane były manewry floty angielskiej na wodach bałtyckich. Obradom przewodniczył Unschlicht. Kamieniew wywodził, że wysyłanie przez Anglję jednostek bojowych na wody obce **poprzedzało zawsze pociągnięcia zaborcze tego państwa.** Frunze podkreślił, że **krok Anglji skierowany jest wprost przeciw Rosji.** W rezultacie wyłoniono komisję, która ma się zająć **przygotowaniem** fortyfikacji Kronsztadu.

Zacięte walki w Maroku

Fez, 10 czerwca (PAT). Według oficjalnego komunikatu **lotnicy francuscy obrzucili bombami pozycje nieprzyjacielskie.** Na północ od Taunat nieprzyjaciel koncentruje swe siły. — Grupa wojsk francuskich, znajdująca się w Taunat, pozostawiła tam silny garnizon, poczem powróciła do Ain-Aicha. Akcja ta została przeprowadzona **w doskonałych warunkach.** Kawalerja francuska i partyzanci, pochodzący z Ain-Aicha, **zaatakowali boczne skrzydła oraz tyły nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.**

We wschodniej części Maroka panuje spokój. Abd-el-Krim rozwija energiczną propagandę wśród różnych szczepów marokańskich.

Paryż, 10 czerwca (AW). Oficjalny komunikat **o sytuacji w Maroko** donosi, że **Kabyle zdołali przełamać w kilku miejscach front francusk dzięki temu, że przeciągnęli na swoją stronę kilka szczepów walczących dotąd po stronie francuskiej.** Kabyle koncentrują swe siły na zachodnim odcinku, gdzie zgromadzili wyborowe oddziały **w sile trzech tysięcy ludzi oraz 6-tysięczną armję rezerwową,** jak również nowoczesną artylerję.

W centrum frontu w górach Messyand, Kabylom udało się oszańcować na mocnych pozycjach. Na froncie nowe posiłki w artylerji oraz samolotach.

Wyjazd Painlevégo do Maroka

Z Paryża donoszą 9 bm.:

Painleve i Laurent Eynac wyjeżdżają dziś o godz. 17 z Paryża koleją do Touluzy, skąd jutro o godz. 5 rano **odlecą samolotem do Rabat,** prawdopodobnie w towarzystwkie szefa sztabu generalnego generała Debeney. Podróż ma trwać 12 godzin. Painleve przybędzie prawdopodobnie jutro wieczorem do Rabat. — Premjer oświadczył przed wyjazdem, że udaje się do Maroko, ażeby odbyć naradę z marszałkiem Lyauty'em. Jednocześnie zapozna się osobiście z sytuacją, **pozostając w Maroku 4 dni, w ciągu których zwiedzi front.**

Francuski prezes Rady ministrów podkreślił, że motywem jego podróży nie jest bynajmniej ostatnie wycofanie się wojsk francuskich z pewnych placówek granicznych, które zawsze były pozycjami prowizorycznemi.

Utrudnione poszukiwania za Amundsenem

Waszyngtońska »United Press« donosi:

Sekretarz stanu marynarki Wilbur oświadczył ostatnio **stanowczo, że planowana ekspedycja aeronautyczna,** której celem miały być poszukiwania Amundsena, **nie da się przeprowadzić. Okręt powietrzny nie nadaje się do tego rodzaju ekspedycji w okolicach podbiegunowych,** ponieważ jego zdolność manewrowania utrudniają tworzące się na aeroplanach powłoki lodowe.

Zgodnie z tym poglądem sekretarza marynarki Stanów Zjednoczonych zawiadomił Związek norweskiej żeglugi powietrznej, że prośba tego Związku, aby statek powietrzny »Los Angelos« lub inny statek powietrzny, wysłany został, celem poczynienia poszukiwań za Amundsenem, **została odrzucona.**

Nowy skandal korupcyjny w Prusach

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 10 czerwca. Wykryto tu nowe niesłychanie skandaliczne **oszustwa na szkodę skarbu niemieckiego.**

Cztery wielkie firmy budowlane w Berlinie, Frankfurcie, Dreźnie i Züllichau od długiego czasu okradały skarb niemiecki przez przywłaszczanie sobie poważnych sum pieniężnych, przeznaczonych na budowę gmachów państwowych, jak również materjał budowlany państwowy sprzedawano osobom trzecim. **Straty skarbu niemieckiego przekraczają 20 miljonów złotych marek.** We Frankfurcie nad Odrą aresztowano przedsiębiorcę budowlanego **Pawła Schmidta, najbogatszego człowieka Prus.** W związku z tą aferą aresztowano **wielu urzędników dyrekcji kolejowej we Frankfurcie.**

Dział ekonomiczny

— Delegacja polskiego min. przemysłu i handlu konferując z prezesem rady portu gdańskiego podkreśli konieczność obniżenia przez Gdańsk opłat portowych.

— W związku ze zbliżającą się sanacją finansów we Francji mnożą się oznaki zbliżającego się tam kryzysu gospodarczego. Specjalnie niepokojący jest objaw braku zamówień na dłuższą metę.

— Komitet finansowy Rady Ligi Narodów ukończył onegdaj po końcowem wysłuchaniu delegatów węgierskich swe prace i zawiadomił delegację węgierską o decyzji, stwierdzając, że sanacja miała przebieg programowy i sytuacja na Węgrzech znacznie się poprawiła.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 10 czerwca.

Zebranie dzisiejsze cechowało ogólną bezczynność. Zainteresowania z dnia na dzień maleje i doszło do punktu najniższego w dniu dzisiejszym. Transakcyj zaledwie parę. Tendencja utrzymana dla wszystkich papierów.

W walutach i dewizach zastój na całej linji.

Na pogiełdzie zaintersowanie jedynie Jaworznem i Lokomotywami.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

10 czerwca 1925	Transakcje w złotych dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Zegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·10	10·00—10·10
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·25	12·00—12·25
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·55	0·55?
Chodorów I—V	—	—
Chybie	4·00	4·05
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 10 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·60
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Parowozy	0·54
Starachowice	1·57
Żyrardów	7·40
Haberbusch	5·85
Nobel	1·65
Cegielski	0·40
Bank Przem. Lwów	—
Spirytus	2·25
Ursus	1·15
Zieleniewski	9·75

Wiedeń, 10 czerwca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 6.7, Siersza Górnicza 35, Fanto 163, Galicja 995, Karpaty 120.

Zurych, 10 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 25.32, Londyn 25.04½, Nowy Jork 5.152, Belgja 25, Włochy 20.45, Hiszpanja 75.40, Holandja 207¼, Berlin 1.228, Wiedeń 72.65, Sztokholm 138.05, Oslo 86.76, Kopenhaga 97, Sofja 377½, Praga 15.27½, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.72½, Białogród 8.70, Ateny 8.75, Konstantynopol 2.78, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207. Tendencja spokojna.

Zapiski literackie

— „SZTUKI PIĘKNE“. Doskonale redagowany miesięcznik, pod kierownictwem prof. Jarockiego, którego najnowszy majowy zeszyt ukazał się obecnie, od trzech już numerów przeszedł do pewnego stopnia na system „monograficzny“, przy którym prawie cały zeszyt poza kroniką krajową i zagraniczną, oraz krótkiemi sprawozdaniami z wystaw zagranicznych, poświęcony jest jednemu artyście lub jednemu tematowi. Tak więc zeszyt **marcowy Sztuk Pięknych poświęcony był twórczości Jacka Malczewskiego**, z racji 70-lecia jego urodzin, **zeszyt kwietniowy** z szeregiem pięknych, nietylko czarnych ale i wielobarwnyhc reprodukcyj — **arrasom wawelskim**, których doskonałą wyczerpującą monografję, nacechowaną obok erudycji także szerszem uwzględnieniem tła historycznego i kulturalnego napisał.

Zeszyt majowy przynosi napisaną przez dra Mieczysława Tretera monografję **grafiki prof. Leona Wyczółkowskiego**, zdobną w trzy rotograwiury i 35 reprodukcyj z prac graficznych tego zasłużonego mistrza polskiej grafiki, dotąd niedoścignionego nietylko w doskonałości poszczególnych prac, ale także w wyszukiwaniu coraz to nowych dróg i sposobów technicznych w grafice. Reprodukcje najwybitniejszych jego prac znajdujemy tu po raz pierwszy może zebrane w takiej obfitości. Kronika artystyczna majowego numeru zawiera krótkie lecz zajmująco zredagowane wiadomości z dziedziny sztuk plastycznych ze wszystkich miast Polski, obok tego taksamo starannie opracowaną kronikę artystyczną zagraniczną, następnie bibljografję nowych dzieł w dziedzinie sztuk plastycznych i sprawozdanie z ostatnich wystaw paryskich. St. M.

— Nr 21 „WIADOMOŚCI LITERACKICH“ zawiera wywiad z Wł. St. Reymontem, artykuł redakcyjny w sprawie zamknięcia teatru im. Bogusławskiego, nieznany list E. T. A. Hoffmanna o Warszawie w roku 1804, fragment nowej powieści Z. Nałkowskiej, artykuły informacyjne o ostatnich powieściach Conrada i Hamsuna i o literaturze „na zamówienie“, recenzje E. Breitera, Wł. Broniewskiego i J. Dąbrowskiego z książek, St. Balińskiego, J. Lechonia i A. Słonimskiego z muzyki i teatru, uwagi W. Brumera w kwestji instytutu teatralnego, polemikę G. Karskiego w kwestji złych przekładów, notatki, „Książki najgorsze“ i „Camera obscura“.

— „ISKRY“ zeszyt 21 przynoszą dokończenie szkicu M. Dąbrowskiej o W. Gersonie, historję założenia grodu lwowskiego, pióra Wisławy, artykuł przyrodniczy Z. Sosnowskiego „Żaby w terrarjum“, dalszy ciąg powieści T. C. Bridges'a „Napowietrzni żeglarze“ i K. Rosinkiewicza „Złoty sen Lamikai“. W rubryce „Ciekawe i najciekawsze“ zasługuje na wyróżnienie ilustrowany artykulik J. Sianożęckiego o radjofotografji. Stałe rubryki naukowe i rozrywkowe dopełniają treści tego numeru.

— **„SZTUKA W RZEMIOŚLE“**. Nakładem Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, wyszedł jako jego oficjalny organ, miesięcznik pt. „Sztuka w Rzemiośle“. Pismo to powstało jako wyraz dążeń do stworzenia indywidualnego oblicza w polskiej sztuce stosowanej, celem jej — nawiązanie bliższego kontaktu z warstwą rzemieślniczą, oraz z ogółem szerszej publiczności, interesującej się zagadnieniami sztuki. „Sztuka w Rzemiośle“ stara się ująć w popularnej formie problemy estetyczne i artystyczno-pedagogiczne, przygotowywując grunt do uniezależnienia polskiego rzemieślnika od obcych wpływów w dziedzinie sztuki stosowanej. Pod względem wydawniczym „Sztuka w Rzemiośle“ przedstawia się dodatnio. Tekst obfity na dobrym papierze, ilustruje interesujące, przedstawiające zabytki sztuki rzemieślniczej, wzory dla rzemiosła, oraz okazy wytwórczości współczesnej.

— **KAZIMIERZ DOBROWOLSKI: Pierwsze sekty religijne w Polsce.** Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza.

Jest to odbitka pracy podanej w 11-tym i 12-tym numerze »Reformacji w Polsce«, organu Towarzystwa do badania dziejów reformacji w naszym kraju. Autor bardzo gruntownie omawia pierwsze ruchy religijne, jakie ujawniły się jeszcze w Polsce piastowskiej, przed husytyzmem, a więc oba wielkie ruchy biczowników, dalej sektę Waldensów, oraz Braci wolnego ducha, ciekawą sektę, która już w XIII wieku rozwinęła podkład panteistycznego mistycyzmu, przyczem analizuje jej rozszerzanie się zwłaszcza wśród beginek i begardów, przy uwzględnieniu akcji inkwizycyjnej kościoła na ziemiach polskich przeciw kacerstwu. Wyniki swe streszcza autor w poglądzie, że powyższe ruchy religijne nie odegrały zdaje się poważniejszej u nas roli poza Śląskiem, ogarniając przedewszystkiem napływowy żywioł germański, a ludność polska, jeżli im się dała uwieść, to tylko w nieznacznych rozmiarach. W każdym razie w porównaniu z narodami zachodnio-europejskiemi nasze średniowieczne społeczeństwo wykazało znaczną wstrzemięźliwość w przejmowaniu i tworzeniu prądów sekciarskich. Można to tłómaczyć młodszością cywilizacyjną społeczeństwa, pozatem jednak autor upatruje głębszej przyczyny tego zjawiska w ustroju psychicznym samego społeczeństwa, twierdząc, że w jego życiu religijnem w wiekach średnich trudno byłoby odnaleźć twórcze oryginalne pierwiastki. Cechowała je zachowawczość w pielęgnowaniu raz przyjętych wierzeń, a nadto nasz naród w średniowieczu nie odznaczał się pędem do spekulacji teologicznej i silniejszem marzycielstwem w uczuciach religijnych.

Publikacja opracowana źródłowo, stoi na tej wyżynie prac naukowych, jaka cechuje rozprawy zamieszczane w »Reformacji w Polsce« pod redakcją prof. Stanisława Kota. (ig).

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Targi zbożowe w Stanach Zjednoczonych kształtują się obecnie pod wpływem wiadomości o korzystniejszych lub niekorzystnych widokach na zbiory w Ameryce północnej. Ostatnio tendencja była nieco mocniejsza. Notowano w N. Jorku: pszenica Hartwinter Nr 2 — 189, Redwinter Nr 2 203, Miksed Dudum 176, żyto Nr 2 — 131. 75. Zagraniczne tatrgi kolonjalne pracują w ostatnich dniach spokojnie. Tendencja na kawę utrzymana, przy lekkiem ożywieniu na targu hamburskim. — Czeski cukier kryształowy w Hamburgu w ostatnich dniach stracił 7½ na 50 kg. Notowano: czeski kryształ loco 16.3-16.4½, na lipiec 16.4-16.7½, na sierpień 16.7½-16.9, na listopad i grudzień 16.2¼—16.4½, niemiecki cukier eksportowy 17, cukier jawajski 16.50. W hurtownym handlu żywem bydłem w Pradze ruch dosyć ożywiony. Na 1.301 sztuk bydła, 400 było pochodzenia polskiego. Notowano: krajowe woły 5.50—8.50, I. 8.75—9.25, cielice 6—9, słowackie woły 6—9.25, rumuńskie woły 7.60—8.75, węgierskie woły 6.50—7.50, krowy 5.50—6.5, cielice 6.50—7.25, polskie woły 6.20—8, buchaje 6—8.65, krowy 4.75—8, cielice 5—8.

ILE ZAŚWIADCZEŃ WYWOZOWYCH WYDAŁ BANK POLSKI W KWIETNIU B. R.? W kwietniu b. r. Bank Polski wystawił zaświadczeń walutowych na wywóz artykułów masowego eksportu na sumę 14.592 tysięcy złotych, a mianowicie: na wywóz zboża na 1 tys. złotych, na wywóz drzewa nieobrobionego na 3.717 tys. złotych, na wywóz jaj na 4.377 tys. złotych, na wywóz trzody chlewnej na 6.497 tys. złotych. Zaświadczeń na wywóz wszystkich innych artykułów (nieobciążonych obowiązkiem odsprzedażzy walut Bankowi Polskiemu) Bank wystawił w tymsamym miesiącu na sumę 10.249 tysięcy złotych.

NOWA OGÓLNA TARYFA NA PRZEWÓZ ZWŁOK I ZWIERZĄT KOLEJAMI W POLSCE weszła w życie z dniem 1 maja 1925 rokuł Osoby interesowane mogą zamawiać i nabywać te podręczniki dla swego użytku w kasach stacyjnych za zgłoszeniem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 5-go CZERWCA B. R.

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Warszawy **0·30** (sezon), 8·45, **14·10**, 19·15 (przez Radom-Dęblin), 19·30, **23·55**.
Łodzi 21·45.
Katowic 4·20, 7·00, 13·30, 19·15.
Poznania 10·05, **22·20**.
Gdańska **19·00**.
Berlina **16·50**.
Piotrovic 4·20, 7·12, 14·20.
Dziedzic 17·55, 21·15.
Żywca 10·20.
Wiednia **0·50**.
Trzebini 16·15.
Lwowa **2·20, 6·35**, 7·50, 11·45, **13·15**, 20·50, 23·20.
Przemyśla **15·25**.
Krynicy (przez Tarnów), N. Sącz) **2·50** (sezon), 11·05, 22·25.
Rozwadowa 20·05.
Słotwiny-Brzeska 14 (tylko w soboty, 16·25 (w dni powsz. z wyj. sobót).
Bochni 19·20.
Niepołomic 4·10 (sezon), 14·30.
Wieliczki 8·20, 13·50, 20·20.
Zakopanego **2·35** (sezon), **7·30**, 13·30, 23·35.
N. Sącza (przez Chabówkę) 8·50, 19·30.
Oświęcimia (przez Skawinę) 14·10.
Kocmyrzowa 13·40 (nadto z dworca Kraków-Grzegórzki 9·20 i 20·08).

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Warszawy **2·08** (sezon), **6·15**, **8·15** (przez Radom-Dęblin), 8·30, 16·43, 23·05.
Łodzi 5·06.
Katowic 8·30, 16·05, 22·10.
Poznania **5·58**, 20·37.
Gdańska **10·05**.
Berlina **12·50**.
Piotrowic 9·15, 15·15, 19·15.
Dziedzic 7·20, 10·40.
Zywca 22·50.
Wiednia **1·48**.
Lwowa **0·22**, 6·43, 9·45, 13·40, **16·15**, 17·25, **21·48**.
Przemyśla 20·50.
Krynicy (przez Tarnów, N. Sącz) 5·30, 15·45, **23·47** (sezon).
Rozwadowa 7·40.
Słotwiny-Brzeska 6·30.
Niepołomic 8·15, 17·00.
Wieliczki 7·22, 12·20, 18·45.
Zakopanego 5·40, 15·05, **18·20** (sezon), 21·00.
N. Sącza (przez Chabówkę) 6·50, 20·20.
Oświęcimia (przez Skawinę) 15·05.
Skawiny 7·47.
Kocmyrzowa 12·30 (nadto na dworzec Kraków-Grzegórzki 6·55 i 19·00.
Uwaga: Pociągi pospieszne podano tłustym drukiem; przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września b. r. dodano w nawiasie-sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.